



DWÓJECZKA

Styczeń
2018



W tym roku ferie zimowe w województwie mazowieckim rozpoczęły się od 15 stycznia. Większość naszych kolegów i koleżanek spędzała je w Małkini. Tylko nieliczni wybrali się na narty lub w inne ciekawe miejsca. Był to czas odpoczynku od nauki i zregenerowania sił do pracy w drugim półroczu, które będzie bardzo krótkie, ale pracowite. Oto krótkie relacje naszych dwóch redaktorów Olka Zyśka i Zuzi Szydlik.

Wyjazd na narty do Słowacji.

Tegoroczne ferie mogą zaliczyć do jednych z lepszych i bardzo udanych. W pierwszym tygodniu wraz z całą rodziną wyjechaliśmy do Słowacji.

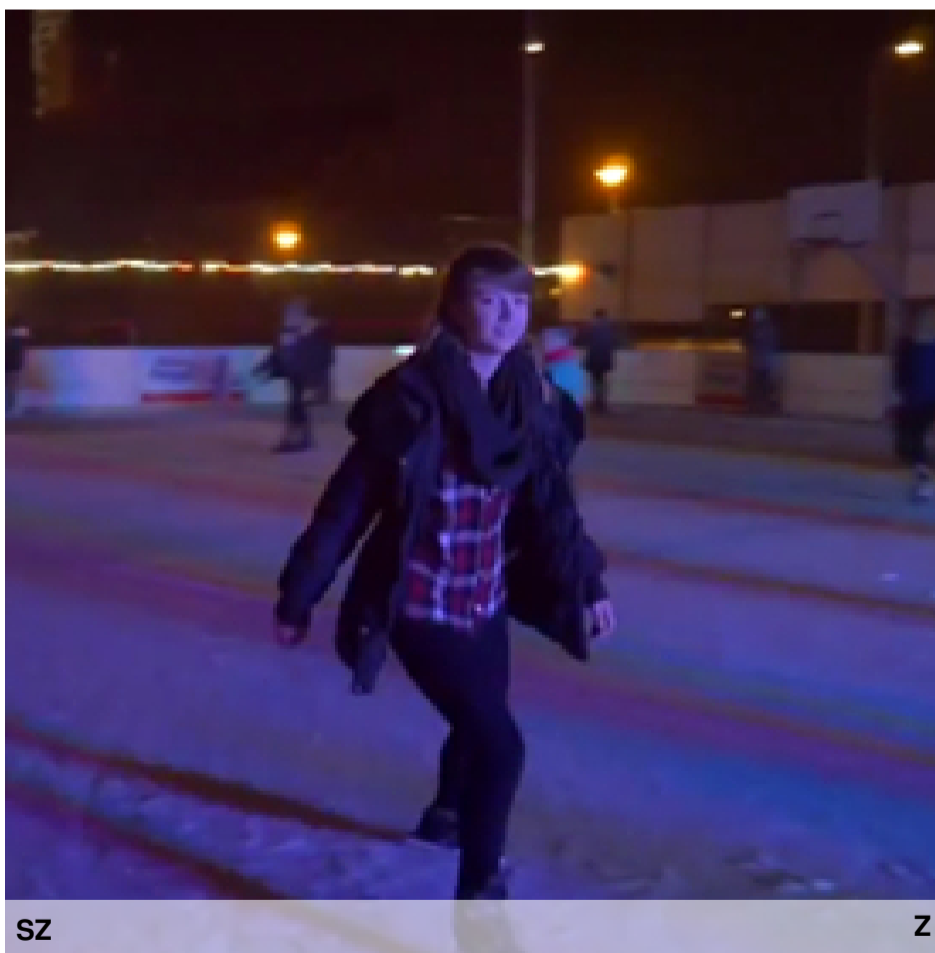
Miło spędzaliśmy czas, jeżdżąc na nartach. Wspaniałą atrakcją była Tatralandia, gdzie z przyjemnością pluskaliśmy się.

Aleksander Zyśk



Z

O



SZ

Z

Ferie na łyżwach też udane!

Tegoroczne ferie spędziłam u siostry, która pomimo chodzenia na zajęcia znalazła dla mnie wiele czasu. Myślałam, że te dni wolne spędzę w domu, mało aktywnie, siedząc przed telewizorem.

Jednak było zupełnie inaczej. Podczas ferii postanowiłam doskonalić swoją jazdę na łyżwach i uczyłam się akrobacji. Często chodziłam na lodowisko miejskie, gdzie poznałam wielu ciekawych ludzi, z którymi świetnie się bawiłam.

To oni pomagali mi w nauce akrobacji. Najfajniejszym przeżyciem był udział w "Disco Lodowisko", czyli dyskoteka na lodzie.

Mimo, że nie wyjeżdżałam daleko, nic nie zwiedziłam, to uważam te ferie za najlepsze i w stu procentach udane.

"Jesteś widoczny- jesteś bezpieczny"

11 stycznia 2018 roku w naszej szkole została zorganizowana kampania społeczna pod hasłem „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny”. Jej organizatorem był Marszałek Województwa Mazowieckiego. Natomiast koordynatorem była p. D. Sławińska.

Akcja wystartowała około godziny 10, kiedy uczniowie, nauczyciele oraz zaproszeni goście zajęli wyznaczone miejsca na hali sportowej. Kampanię społeczną rozpoczął konkurs o bezpieczeństwie w ruchu drogowym, którego nagrodą był rower. Wygrała go uczennica klasy 3 b gimnazjum – Inga Rostkowska, jednak pozostali uczniowie również coś dostali. Były to elementy odblaskowe. Potem głos zabrały ważne osobistości, które podkreśliły w swoich przemowach fakt, że mały element odblaskowy może uratować nam życie. Wspomnieli też o naszym bezpieczeństwie podczas ferii, które właśnie się zaczęły. Następnie uczniowie naszej szkoły wystąpili w przygotowanej wcześniej części artystycznej.

Później uczniowie zostali podzieleni na trzy grupy po to, aby każda z nich udała się na inny panel edukacyjny. Co określony czas grupy wymieniały się panelami. Pierwszy panel dla klas gimnazjalnych dotyczył udzielania pierwszej pomocy poszkodowanemu. Na drugim z nich widzieliśmy film, który pokazywał różne sceny z naszego życia, kiedy to nasze bezpieczeństwo jest zagrożone. Po filmie rozmawialiśmy z policją o bezpieczeństwie. Ostatni, trzeci panel to tor rowerowy po którym każdy chętny mógł się przejechać rowerem. Inne grupy miały dokładnie te same panele tylko w innej kolejności. Atrakcje tego dnia zakończyły



♥ WOŚP ♥

Opisala Julia Uściłowska

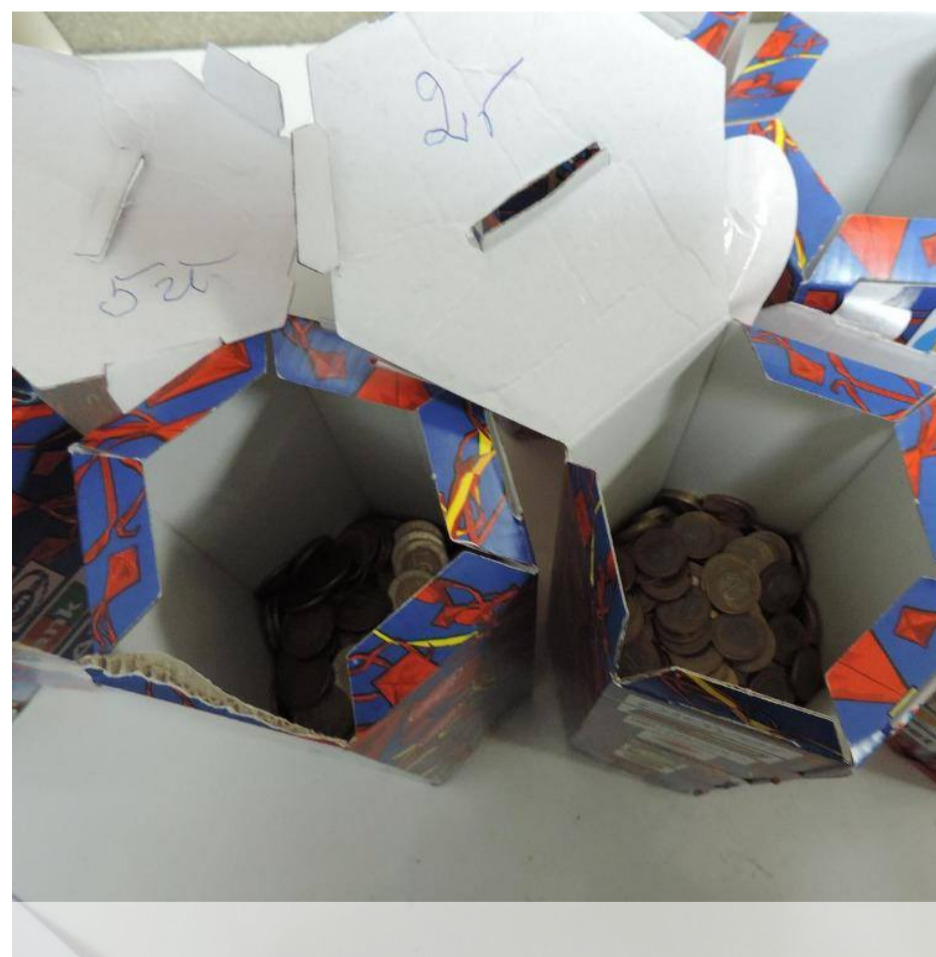
Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, jest to fundacja mająca na celu działalność w zakresie ochrony zdrowia polegająca na ratowaniu życia chorych osób, w szczególności dzieci, i działanie na rzecz poprawy stanu ich zdrowia.

Co roku fundacja ta organizuje finał WOŚP, kiedy to na ulicach wolontariusze zbierają pieniądze na rzecz fundacji.

W tym roku miałam przyjemność być wolontariuszką w tej akcji, jest to niesamowite uczucie, że tak mały gest może pomóc tak wiele. Uczestnictwo w niej było dla mnie bardzo ważne i jestem z siebie dumna że mogłam wesprzeć tak wspaniałą akcję jak ta. Szczerze zachęcam wszystkich do udziału w finale Wielkiej Orkiestry, ponieważ jest to wspaniały gest. Jeżeli będę miała jeszcze okazję wziąć w tym udział to z przyjemnością to zrobię.

Oczywiście są ludzie, którzy nie popierają tej akcji, lecz w naszej okolicy podczas zbiórki większość przechodniów z chęcią wspierała tą niesamowitą akcję.

Ja osobiście bardzo się cieszę, że istnieją takie fundacje, dzięki którym wiele osób chorych otrzyma pomoc a możliwe, że nawet sprzęty zakupione przez WOŚP uratują komuś życie.



Wspomnienia Sylwii Dobrowolskiej z WOŚP u.

W telewizji i innych mediach słyhać było od tygodni o wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, jednak przygotowania trwały dużo dłużej. Pierwsze zapisy były prowadzone na długo przed Bożym Narodzeniem. Wreszcie przyszedł ten dzień.

Finałowa zbiórka zaczęła się dla wolontariuszów o godzinie 8. Wtedy młodszy i starsi wyszli na ulicę, pomóc zbierać fundusze. Na co tym razem? W tym roku naszym celem była pomoc noworodkom. Łącznie nowo narodzone dzieci wspierane były przez około 1700 sztabów, gdzie blisko 120 wolontariuszy zbierało fundusze. Na ulicach naszego miasta ciężko było przejść, nie mijając kolorowych puszek. Niestety był to trudny rok. Wyjątkowo niskie temperatury utrudniały optymistyczne krążenie ulicami, a ludzie niechętnie wychodzili z domów.

Całe szczęście z pomocą przyszedł nam GOKiS, gdzie siedzibę miał sztab, a uczestnicy w każdej chwili mogli wstąpić, aby ogrzać się i wypić lub zjeść coś ciepłego. Pewien mężczyzna poprosił, abyśmy poszły do domu. Tłumaczył to zimnem. Faktycznie dało się je odczuć, ale po założeniu kilku warstw ubrań i napełnieniu termosu herbatą, mogliśmy przenosić góry. Mimo niskich temperatur staraliśmy się wspólnie ocieplić atmosferę uśmiechami i żartami. Niezwykle ciepło napełniało nasze serca, kiedy darczyńcy pytali nas czy nie jest zbyt zimno, ile godzin jeszcze stoimy, czy prosili, aby trzymać się ciepło. Tak udało się nam dotrzeć do godziny 16, kiedy można było już oddawać puszki pełne dobrego serca darczyńców. Później już tylko wpaść na chwilę do domu, odpocząć i wrócić rzecz jasna na Świąteczko do Nieba.



Dwójeczka

WWW.JUNIORMEDIA.PL

Jak spędzali ferie uczniowie klas IVa i IVb.

Oto Amelia- Ferie spędziłam w Ostrołęce. Byłam na wielkim lodowisku i nauczyłam się jeździć na łyżwach. W galerii handlowej podobał mi się wielki pokój zabaw. Nie nudziłam się ze swoją siostrą zawsze znalazłyśmy coś ciekawego.

Oliwia- ferie spędziłam przeważnie w domu i trochę u babci. W domu bawiłam się z bratem, pomagałam też mamie. Lepiliśmy z bratem bałwana, ciągaliliśmy się na sankach i rzucaliśmy śnieżkami. Potem pojechałam do babci, tam z ciotką graliśmy w różne gry, wychodziliśmy na dwór z psem, żeby po powrocie grać się przy kominku. Wybraliśmy się też na wycieczkę do lasu, gdzie rozpaliliśmy ognisko.

Oto jeszcze inne wspomnienia z ferii.

Amelka- W pierwszym tygodniu ferii byłam u ciotki w Warszawie, tam poszliśmy wszyscy na taką dużą super górkę. Odwiedziłam też z ciotką i rodzeństwem dom zagadek. W drugim tygodniu byłam na kuligu. Wzięła w nim udział cała moja rodzina i znajomi rodziców. Najbardziej podobało mi się, gdy mogłam spędzić czas z rodziną i przyjaciółmi na sankach. Bardzo lubię ferie i kuligi, gdy jest śnieg.

Kinga- Na początku ferii byłam razem z siostrami u babci, świetnie się tam bawiłyśmy. Później rodzice zabrali nas na narty do Rybna. Byłam też na lodowisku w Ostrowi. Odwiedziłam też swoją ciotkę, gdzie nocowałam tylko jedną nockę. Wraz z rodzicami jeździłam do Warszawy. Ferie spędziłam fajnie.

Ferie spędziłem w domu. Kiedy padał śnieg, umawialiśmy się z kolegami na górce. Zjeżdżaliśmy na sankach i lepiliśmy bałwana. Z bratem wybrałem się do kina na film "Gwiezdne wojny".

Sebastian- w pierwszym tygodniu 5 dni spędziłem w szpitalu. Natomiast w drugim tygodniu wybrałem się na kulig ze swoimi kolegami z klasy Kubą i Kacprem zorganizowany przez GOK. W wolnym czasie oglądałem telewizję.

Wiktoria- W czasie ferii nauczyłam się jeździć na łyżwach. Wybrałam się z rodzicami do Warszawy do kina na bardzo fajny film. Dużo czasu spędzałam na dworze na śniegu.

Magda-Ferie spędziłam w Warszawie. Byłam na lodowisku na Stadionie Narodowym, gdzie nauczyłam się jeździć na łyżwach. Obejrzałam w kinie film "Fernando". Dużo atrakcją był hangar, czyli duży park trampolin. Odwiedzałam także duże galerie handlowe. Dużo czasu spędziłam na podwórku, gdzie było dużo śniegu. Uważam ferie za udane.

Kacper- Grałem z kolegą w różne gry komputerowe. Odwiedziłem ciotkę, która mieszka w Warszawie. Tam pojechaliśmy do Muzeum Powstania Warszawskiego. Oglądaliśmy broń z okresu II wojny światowej, podobał mi się samolot. Ferie były super, szkoda, że tak szybko się

Ziemowit- w czasie ferii byłem w Urłach na nartach. Dużo czasu spędzałem na dworze. Wieczorami grałem z tatą w szachy i oglądałem ciekawe programy w telewizji.

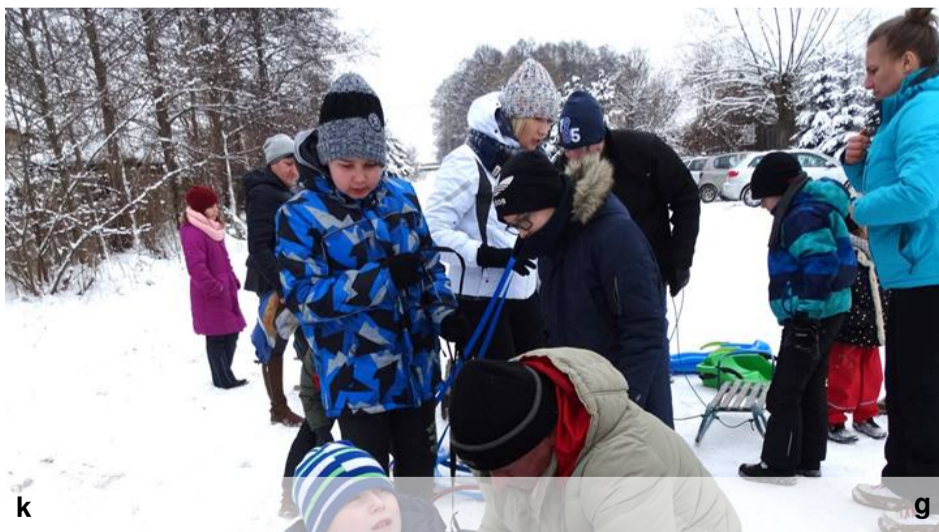
Julia- ferie spędziłam trochę w domu i u babci. Z moim dziadkiem ulepiliśmy bałwana a z babcią odśnieżałam chodniki. Odwiedziłam też swojego młodszego brata, z którym bawiłam się z psem. W sobotę odwiedziłam wraz z rodzicami ciotkę. Dorośli grali w grę tysiąca, a ja obserwowałam i odkrywałam karty.

Stas- w pierwszym tygodniu ferii pojechaliśmy do Rabki- Zdrój. Było tam bardzo fajnie. Chodziłem na zajęcia sportowe, gdzie graliśmy w piłkę nożną i w siatkówkę.. Spotykałem się z kolegami i wspólnie zjeżdżaliśmy na sankach.

Julia - ferie spędziłam w domu, ale się nie nudziłam. Byłam na lodowisku w Ostrowi, gdzie uczyłam się jeździć na łyżwach. Odwiedzałam swoje koleżanki. Jeździłam na sankach.

Bartek- w czasie ferii byłem kilka razy na górce na ul. Leśnej. Odwiedziłem swoich kuzynów, którzy mieszkają w Białymstoku. 3 dni spędziłem w Warszawie. Pod koniec ferii wyjechałem do Zakopanego, gdzie oglądałem skoki narciarskie.

Wiktoria- w ferie byłam na łyżwach w Ostrowi, ćwiczyłam jazdę na lodzie, było bardzo fajnie. Również nocowałam u koleżanki z klasy sportowej, siedziałyśmy do późna. Zdarzało się, że wracałam cała mokra do domu, bo bawiłam się w śniegu. 20 stycznia były moje urodziny, niestety koleżanki wyjechały na narty, więc musiałam poczekać, a było warto. Gdy wróciły zabrały mnie na pizzę i dostałam prezenty.



k

g



k

g